

Stacja Edukacji Ekologicznej i park ekologiczny w Wapienicy

SEE „Pracownia na rzecz wszystkich istot” odwołuje się do filozofii głębokiej ekologii (Arne Naess, George Sessions, Bill Devall i in.) i bioregionalizmu (Peter Berg). Koncepcja Stacji Edukacji Ekologicznej i parku ekologicznego w Wapienicy są realizacją tych założeń.

Każde miejsce jest niepowtarzalne i jego forma stanowi zapis trwających tu od wieków procesów. Jest wynikiem tych procesów, podobnie jak człowiek, będący częścią natury. Współczesna psychologia wykazuje, że człowiek jest taki, jakie jest jego doświadczenie. Dlatego człowiek oderwany od natury, pozbawiony doświadczeń płynących z kontaktu z przyrodą, nie jest w stanie jej w pełni zrozumieć i bronić. Zaczyna ją traktować mechanistycznie. Dlatego potrzebujemy parków ekologicznych.



„Domek nad zaporą” siedziba Pracowni w latach 1991-1999. Zdjęcie z 1989 roku.

Wapienica, dolina otoczona zboczami gór, jest bioregionem. Chociaż, jak każdy, tak i ten podział jest sztuczny to pojęcie bioregionu pozwala swobodniej poruszać się w pracy na rzecz wszystkich istot – elementów łańcucha ekosystemu. Bioregion – park ekologiczny jest niezbędnym obszarem doświadczeń, kontaktu z różnymi formami życia, nauczycielem i „lustrem” ukazującym nasze błędy. Bioregion uczy nas pokory i jest miejscem powrotu do źródła – życia, ze świata życia iluzji będącego wytworem tylko jednostronnego, mechanistycznego uczestniczenia we współczesnej cywilizacji.



Pomnikowe buki i jawory nad jeziorem Wielka Łąka na wschodnim stoku Wysokiego, średnica w piersnicach pow. 100 cm.

Bioregion wyróżniają następujące aspekty: • budowa morfologiczna i geologiczna, • hydrologia, • klimat, • roślinność, • zwierzęta, • wytwory kultury. Tradycyjna ochrona środowiska zajmuje się wskazywaniem zagrożeń i katastrof ekologicznych. Służby ekologiczne próbują reagować na wiadomości o coraz to nowych zanieczyszczeniach, powstrzymywać budowy groźnych dla środowiska inwestycji. Ten rodzaj pracy, służby przyrodzie i ludziom jest bardzo ważny, ale wyobraźmy sobie służbę zdrowia składającą się tylko z pogotowia ratunkowego. Taki szpital, w którym – jak pisze Peter Berg – karetka jeździłaby tylko do wypadków. A co z profilaktyką, pediatrią, położnictwem, innymi formami terapii? Chociaż ratowanie jest bardzo ważną pracą, to jednak samo nie wystarczy. Podobna sytuacja dotyczy obecnie społeczeństw zachodnich w zakresie ekologii. Uratować nasze środowisko może na dłuższą metę tylko całościowa praca nad zmianą świadomości ekologicznej, która musi być zarazem żywym doświadczeniem ludzi.



Okładka broszury „[Bioregion W](#)” poświęconej Dolinie Wapienicy, z 1992 r. Redakcja: Bożena Chorąży, Bogusław Chorąży, Jan Holeksa, Janusz Korbel, Marta Lelek i Maciej Przybylski.

Do takich wniosków dochodzi się obecnie na wszystkich poważnych sympozjach ekologicznych na

całym świecie. Aby to doświadczenie mogło mieć miejsce potrzebny jest powrót do bioregionów, potrzebne są parki ekologiczne. Stacja edukacji ekologicznej jest więc ośrodkiem edukacyjnym odwołującym się do lokalnych uwarunkowań, a poprzez stałą współpracę międzynarodową jest również miejscem wymiany informacji na temat uwarunkowań i powiązań globalnych.

Stacja edukacji i park ekologiczny są także realizacją idei laboratorium / pracy nad sobą. Dlaczego potrzebujemy tego rodzaju pracy? Dlaczego nie wystarczą lekcje w szkole i informacje w środkach przekazu? Odpowiedź jest dość prosta. Stan umysłów ludzi współczesnych, przedstawicieli cywilizacji zachodniej ukształtował się przez oderwanie od korzeni przyrodniczych. Przez odcięcie i zapomnienie miejsc, z których pochodzimy. Postawa ta przyniosła niewątpliwie sukcesy, ale obecnie doprowadziła do jeszcze większych zagrożeń samej egzystencji. W wyścigu cywilizacji wzrostu i rozwoju pomocne jest równanie do innych, „gonienie Europy”, globalizm, unifikacja. Dla całego świata zachodniego wspólna jest moda, te same kształty przedmiotów, sprawne posługiwanie się uniwersalnym językiem znaków. Na co dzień ważniejsze jest sprawne, harmonijne życie w świecie iluzji (film, telewizja, magnetowid, telewizja globalna, języki komputerowe – wszystko to są tylko środki, ale one stają się często naszym jedynym doświadczeniem) niż w świecie przyrody, która najczęściej znana jest tylko z przetworzonych danych. Las bywa traktowany głównie jako źródło odnawialnego surowca, efekt ludzkiej gospodarki, a nie ekspresja wolnej przyrody. A ostatecznie możemy się uczyć tylko od tej ostatniej. Kontakt z innymi formami życia sprowadza się albo do form udomowionych przez człowieka, albo polega na zwalczaniu tych nieudomowionych, które z nim konkurują (szczury, karaluchy, komary, muchy – to główni przedstawiciele dzikiego życia, z jakimi spotyka się mieszczuch). A jednak nasze przetrwanie uwarunkowane jest przetrwaniem innych form życia. Nieszczęście polega na tym, że ich najczęściej w ogóle nie znamy. Wiemy tylko o nich z przetworzonych danych, takich jak książki, ilustracje, film – nie możemy się więc uczyć od nich, a tylko o nich. Jak twierdzi współczesna psychologia, nie stają się naszym doświadczeniem. Nie dajemy naszym dzieciom szansy wysłuchać milczącej mowy roślin, uczestniczyć w przekształcaniu biotopów zgodnie z rytmem i warunkami bioregionu, a nie w reakcji na ingerencję człowieka. Homeostazę zastąpiliśmy ekonomią wolnego rynku. A jednak, nawet w śródmiejskiej dyskotecie, czy na nowojorskiej giełdzie, wciąż uczestniczymy w misternej sieci całego życia, choć coraz bardziej porwanej i wątlej.



Okładka Raportu nr 3 wydanego przez Pracownię na przełomie 1989/1990 poświęconego Wapienicy.

Dlatego jest najwyższa pora by podjąć wysiłki (poza doraźnymi działaniami „pogotowia ratunkowego”) ratowania i odnawiania systemów zbliżonych do naturalnych – węzłów tej sieci.

Do najcenniejszych bioregionów trzeba zaliczyć nie tylko te, które charakteryzują się najwyższymi wartościami przyrodniczymi i są chronione jako rezerваты, ale również te, które ze względu na położenie mogą spełnić kolosalną rolę w edukacji poprzez doświadczenie. Takim węzłem jest bioregion Wapienicy – park ekologiczny w granicach administracyjnych Bielska-Białej. A miejscem pracy nad sobą, budzenia ekologicznej świadomości stacja edukacji. I dlatego oba elementy są nierozzerwalne.

Park ekologiczny jest czymś różnym od rezerwatu przyrody, ponieważ obejmuje różne formy ochrony i służy różnym funkcjom. Na terenie doliny Wapienicy oprócz rezerwatów przyrody są obszary zdewastowane działalnością człowieka, różnorodne ślady antropopresji. One także mogą służyć edukacji.

Na obszarze parku ekologicznego nie prowadzi się działalności gospodarczej można więc śledzić

procesy, przy pomocy których natura zmierza ku równowadze systemu. Można także w ograniczony sposób ingerować w procesy naturalne przyspieszając je o dziesiątki lub setki lat. Tak właśnie postępuje się w podobnych parkach za granicą kładąc na przykład gniazdowo drzewa w oddziałach leśnych gdzie brak różnorodności wiekowej lub zwarcie koron uniemożliwiają czasowo naturalną sukcesję. Projekt parku ekologicznego, powstały w wyniku uważnych, szczegółowych studiów interdyscyplinarnych proponuje hierarchię dostępności i antropopresji, wyznacza sposób korzystania z obszaru parku pod kątem edukacji, rekreacji i ochrony wartości przyrodniczych. Wyznacza drogi dydaktyczne i sposoby naturalnych ograniczeń penetracji (np. najskuteczniejszym sposobem ochrony strefy wokół miejsca gniazdowania myszołowa będzie nie tablica, lecz takie utrudnienia terenowe - powalone drzewa itp., że zniechęcą one ludzi, a psom uniemożliwią wręcz poruszanie się). Projekt parku ekologicznego ma jednak charakter otwarty, ponieważ ideą parku jest ciągle uczenie się. Rada naukowo-programowa parku, w skład której wchodzi obsada stacji edukacji ekologicznej, prowadzi stały monitoring procesów i koryguje oraz ustala sposób postępowania na obszarze parku.

Tekst pochodzi z Informatora Pracowni na rzecz Wszystkich Istot nr 5, czerwiec 1991 r.